

ANNA GÓRKA

Politechnika Gdańska

WSPARCIE DLA WIEJSKOŚCI. ZNACZENIE DOŚWIADCZEŃ W KSZTAŁTOWANIU WIEJSKIEGO KRAJOBRAZU

Abstract: Support for Rurality. The Importance of Experiences in the Rural Landscape Shaping. The paper shows the relationship between the dominant discourses of rurality or landscape and the quality of rural area and villages. The author argues that the theoretical perspective of the rural planning ought to be extended by the inclusion of the perceptual experience and landscape sensuality issues. Thanks to it the rural planning practices can convert to more social, closer to environment and better realize human needs. First the article discusses the conflicts in the rural area and the spatial policy failures which take part in the mentioned clashes. Then it confronts both of the phenomena with the discursive and the more-than-representational ruralities. The next chapter describes the no-representational landscape sense and indicates the benefits of the proposed attachment for spatial policy and planning.

Key words: Landscape, perception, rurality, spatial policy.

Wstęp

Słowa *wiejski* i *wiejskość* odnoszą się do cech terytorium. Opisują też fenomen społeczno-kulturowy. Wiejski może być zatem sad, gościniec, zagroda lub tryb życia, zwyczaj i chleb [Szymczak 1981]. Pojęciem podstawowym jest wieś i od jej definicji należałoby zacząć każdą dyskusję o wiejskości. Jednak definiowanie wsi okazuje się niełatwe. Termin ten obejmuje zjawiska demograficzne, gospodarcze, przestrzenne, kulturowe oraz polityczne określane za pomocą kryteriów ilościowych oraz równie zróżnicowanych kryteriów jakościowych [Kamiński 2008, s. 32-52]. Nierzadko spotkamy więc opinie, które powołują się na potoczny sąd lub posługują się nieostrymi określeniami w rodzaju „specyfiki wiejskiej”. Jeszcze trudniej przyjąć coś za wiejskie lub jako wiejskie objaśnić, gdy zmieniają się punkty odniesienia i kontekst. Niejasność w sprawie wiejskości stała się jednym z produktów dwudziestu pięciu lat transformacji. Dotychczas stosowane, socjokulturowe i przestrzenne, kryteria definiowania okazują się niewystarczające lub nawet nieadekwatne dla objaśniania i zarządzania

procesami przemian. Stąd wynika wniosek, że za jedną z przyczyn postępującej degradacji wiejskiej przestrzeni [Kamińska, Heffner 2014, s. 33-56] należy uznać pomijanie istotnych wymiarów wiejskości. Celem podjętych rozważań jest po pierwsze wykazanie związku między zmianami w krajobrazie wsi i sposobami rozwoju obszarów wiejskich oraz zredukowanym dyskursem wiejskości; po drugie, jest nim przywołanie tych zaniedbanych aspektów wiejskości, których znaczenie wzrosło w wyniku transformacji; po trzecie wreszcie intencją podjętej refleksji jest zainicjowanie dyskusji nad wykorzystaniem rozpoznanych atrybutów wiejskości w praktyce planowania przestrzennego.

Kwestię wiejskości tradycyjnie badają nauki społeczne. Wobec przebudowy społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich wiejskość, która wykazuje trwałe powinowactwo z krajobrazem, stanowi również wyzwanie dla planowania przestrzennego i turystyki: wyobrażenia związane z wiejskim krajobrazem są jednym z prawdopodobnych kryteriów wyboru wsi jako miejsca zamieszkania, a wizerunek tradycyjnej wsi stanowi koło napędowe gospodarki wiejskiej opartej na turystyce. Problematyczna wiejskość nie traci zatem na ważności, ale zmienia się jej lokalizacja i rozszerza zakres znaczeniowy. Przebieg procesu transformacji uzasadnia zainteresowanie krajobrazowym wymiarem wiejskości i dowodzi jego użyteczności w polityce rozwoju obszarów wiejskich.

1. Zmącona wieś

W Polsce przyspieszona, społeczna i gospodarcza transformacja obszarów wiejskich trwa od końca lat 80. Wieś pod względem społecznym, gospodarczym i przestrzennym zbliżyła się do miasta. W tym czasie zmieniło się rolnictwo. Wieś przestała być wsią rolników, a stała się miejscem zamieszkania ludności różnych zawodów [Bukraba-Rylska 2008, s. 436-464; Nowak 2013]. Wielu mieszkańców to przybysze z miasta lub dzieci rolników, które na siedliskach wydzielonych z istniejącego gospodarstwa wybudowały nowe domy. Autorzy publikacji z zakresu ochrony krajobrazu wiejskiego zwykli przyznawać właścicielom rodzinnych gospodarstw rolnych status strażników i opiekunów krajobrazu [Wodziczko 1945, s. 16-24]. Wskazują przy tym, że pragmatyczna troska o zbiory dyktuje rolnikom dbałość o jakość środowiska. Sposób życia rolniczych rodzin kształtował w przeszłości nie tylko otoczenie krajobrazowe wsi, ale też jej przestrzeń wewnętrzną. Ten wpływ jednak maleje, odkąd zmniejszyła się liczba gospodarzy wśród mieszkańców wsi, rolnictwo stało się zawodem, jak inne, o określonej technologii i organizacji pracy, a rolników zabiegających o równowagę wszystkich elementów środowiska zastąpili właściciele kilkusetmetrowych działek budowlanych reprezentujący bardzo zróżnicowany poziom świadomości ekologicznej.

Zmianom społecznym i gospodarczym towarzyszy epidemia zabudowy mieszkaniowej ludności nierolniczej, która obejmuje przede wszystkim otoczenie silniejszych

gospodarczo wsi gminnych, wsi letniskowych oraz miejscowości zlokalizowanych w pobliżu miast. W ciągu ostatnich dwudziestu lat wokół wielu z nich powstały tereny amorficznej zabudowy jednorodzinnej oraz „osiedla podwiejskie”, które architekturą i organizacją przestrzeni niczym nie różnią się od swoich podmiejskich protoplastów [Heffner, Klemens 2013, s. 90-101]. Nowe, wiejskie osiedla mieszkaniowe oraz pojedyncze, rozproszone w krajobrazie budynki bezpowrotnie przekształcają produkcyjne tereny rolne w nieracjonalnie ekonomicznie, i o niskiej funkcjonalności obszary chaotycznej urbanizacji. Nierzadko zabudowa obszarów podmokłych i zalewowych stanowi zagrożenie zdrowia i bezpieczeństwa życia mieszkańców. Ponadto, bezładne zagospodarowanie niszczy walory estetyczne otwartego krajobrazu, które dla rosnącej klasy średniej mogą być rozstrzygającym kryterium wyboru miejsca osiedlenia. Przyczyn degradacji krajobrazu można szukać w braku lub nieskuteczności przepisów prawa. Obowiązująca od 1995 r. *Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych* nie tworzy wystarczającej bariery dla nieuzasadnionego przekwalifikowania terenów rolniczych na budowlane, ponadto nie nakłada obowiązku scalenia gruntów przed przeznaczeniem ich pod zabudowę. *Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* zezwala na wydzielenie nowych siedlisk na podstawie decyzji o warunkach zabudowy nawet wtedy, gdy nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości, co staje się regułą w sytuacji, gdy jedynie niespełna 30% obszarów wiejskich ma takie plany. W konsekwencji głównym architektem wiejskiego krajobrazu jest właściciel gruntu decydujący *ad hoc* o sprzedaży fragmentu pola oraz geodeta wyznaczający na nim siatkę działek. Krajobraz staje się konglomeratem przypadkowo umiejscowionych obiektów i zespołów zabudowy. Błędem byłoby jednak całą odpowiedzialność za brak ładu przestrzennego przypisywać wadom systemu prawnego. O jakości przestrzeni rozstrzygają bowiem także codzienne epizody inwestycyjne, którymi prawo nie jest zainteresowane i pozostawia je gustom. Zwyczaj i smak przestrzenny, czyli kultura i kompetencje przestrzenne są stałymi udziałowcami kształtowania krajobrazu wiejskiego, chociaż dostrzega się ich wpływ jedynie wtedy, gdy obwiniane są za architektoniczne dziwolągi.

Zanikanie tradycyjnych wiejskich krajobrazów zbiegło się z rozwojem turystyki wiejskiej, która wspiera kulturowy i gospodarczy renesans wizerunku tradycyjnej wsi. Produkty działającej na rynku turystyki oraz ich reklama muszą współgrać ze społecznymi potrzebami, wyobrażeniami i emocjami. Są więc ich wiarygodnym miernikiem. Wznoszący trend turystyki wiejskiej i sposoby jej działania wiele mówią o tęsknocie za materialnymi realiami i atrybutami dawnej, rolniczej wsi. Utracona, ale najwyraźniej nadal oczekiwana i potrzebna, wiejskość powraca w wielu, także z pogranicza kiczu, przedsięwzięciach turystyki wiejskiej, które wytrwale odtwarzają zbiorowe wyobrażenie wsi zakorzenionej w przeszłości i rekonstruuja jej tradycyjne aktywności. Służą temu „ludowe” formy i materiały obiektów turystycznych oraz projekty tematyczne często łączące się z warsztatami w dziedzinie tradycyjnych rzemiosł lub „wiejskich” umiejętności. Powierzchnowość eksploatowanych przez przemysł tury-



styczny wizualnych wzorców sprzyja ich komercjalizacji. Jakkolwiek kontrast między turystycznymi stylizacjami oraz sztampowymi przestrzeniami wielu modernizowanych wsi stawia pod znakiem zapytania autentyczność jednych i drugich. W związku z typizacją architektury i zagospodarowania, m.in. powszechnym „brukowaniem” kostką betonową i równie standardowym, podmiejskim *make-upem*, realizacja potrzeby interakcji z naturą i fizycznym otoczeniem, istotna dla turystów, przybyszów z miasta i wielu stałych mieszkańców, jest utrudniona i przenosi się do wyspecjalizowanych miejsc: obszarów chronionej przyrody, wydzielonych parków rozrywki czy wiosek tematycznych.

Przejawem wzrostu oczekiwań związanych z fizycznym kontaktem jednostki ze środowiskiem są również miejskie trendy w użytkowaniu i urządzaniu przestrzeni. Wiosną możemy natrafić na łąkę z wiosennym kobiercem krokusów, a latem na poletko słoneczników w pasie między jezdniami. Latem odpoczywamy też na leżakach rozstawionych w parku lub na skwerze. W ciągu całego roku dokonujemy zaś zakupów na straganach z żywnością „wprost od rolnika”. Liczba telewizyjnych programów kulinarnych i zainteresowanie internautów kulinariami potwierdza rosnące zamiłowanie do osobistego gotowania. Podobnym uznaniem cieszy się rękodzieło i związane z nim upodobanie do samodzielnego wykonawstwa (*hand-made*). Rośnie też popularność miejskiego mikro-ogrodnictwa, a nawet pszczelarstwa, podczas gdy w wielu wiejskich ogrodach króluje betonowy podjazd, koszony trawnik i „bezobsługowe” cyprysiki.

2. Polityka przestrzenna wobec wiejskości

Trwająca społeczno-polityczna transformacja zaostrza, uczytelnia i uświadamia znaczenie różnic w rozumieniu przestrzeni wsi, jakie pojawiają się między wieloma działającymi w niej aktorami [Pawłowska 2010]. Ekspercka diagnoza niepowodzeń polityki przestrzennej wobec obszarów wiejskich jest przekonująca [Kowalewski *et al.* 2013]. Wskazuje, że oprócz wielu pozytywnych skutków, jak poprawa jakości życia i wzrost kapitału społecznego, transformacja uruchomiła wiele zjawisk przestrzennych, których konsekwencje zagrażają trwałości rozwoju całej gospodarki narodowej. Rozpraszanie zabudowy i nowe osiedla, które powstają poza starymi centrami wsi uaktywniają samonapędzające mechanizmy wzrostu nakładów na infrastrukturę. Upowszechnienie miejskich wzorców zagospodarowania przestrzennego prowadzi z kolei do zaniku zróżnicowania regionalnego, co narusza podstawy rozwoju ekonomii i kultury w przyszłości.

Profesjonaliści zaangażowani w ochronę środowiska i krajobrazu zwracają też uwagę na odłożone w czasie koszty fragmentacji i profesjonalizacji obszarów wiejskich, wynikające z ekspansji funkcji pozarolniczych i uprzemysłowienia rolnictwa [Lipińska 2011, s. 11-18; Raszeja 2013, s. 22-24]. Ekspercka perspektywa, w któ-

rej krajobraz postrzegany jest wyłącznie jako obszar do ochrony, jest bardziej krytykancka niż twórcza. Skutkuje prymatem postawy zachowawczej i pasywnej wobec prawnie chronionego otoczenia oraz utrudnia porozumienie instytucji władzy i profesjonalistów z użytkownikami przestrzeni, którzy pozostają głęboko zakorzenieni w otaczającej rzeczywistości. Izolację polityki i życia pogłębia branżowy charakter ochrony, trwający mimo uznania elementów przyrodniczych i kulturowych za integralne wartości krajobrazu kulturowego¹. W społecznym odbiorze sektorowy rozdział na dziedzictwo natury i kultury nigdy nie został przewyżniony przez całościowe ujęcie krajobrazowe. Wynikającą stąd nierównowagę potwierdza obserwowany pietyzm w zachowaniu pojedynczych, zabytkowych obiektów i jednocześnie zaniedbanie ich otoczenia lub istniejące społeczne przyzwolenie na nieharmonijną zabudowę w chronionym krajobrazie. Zdarzenia te dokumentują niską społeczną świadomość krajobrazową. Badania przeprowadzone na terenie Parku Krajobrazowego im. gen. D. Chłapowskiego [Wolski, Duch 2014] dowodzą, że nawet rolnicy, którzy ze względu na miejsce zamieszkania mogliby posiadać dużą wiedzę o walorach krajobrazowych, redukują krajobraz do drzew i nie postrzegają krajobrazu jako otoczenia środowiskowego, warunkującego ich pracę i aktywności.

Polityka przestrzenna gmin koncentruje się na doraźnych działaniach i nie wypracowuje spójnej wizji rozwoju wsi. Główną troską planowania przestrzennego w Polsce pozostaje kształtowanie terenów zabudowanych. W stosunku do nich krajobrazy otwarte i wiejskie są mniej ważną „resztą” [Böhm 2007, s. 19-23]. Polityka przestrzenna pozostaje autonomiczna wobec człowieka, lokalnej wspólnoty i jej środowiska. Abstrakcyjne idee, które kierują strategiami władzy, ścierają się z taktykami zwykłych ludzi, których wykluczają z ich własnego życia [De Certeau 2008]. Konsekwencją przewagi wiedzy naukowej nad lokalną w zarządzaniu przestrzenią jest uznawanie przez społeczne wspólnoty za cenne tylko obiektów i obszarów objętych instytucjonalną opieką [Górka 2011, s. 65-71]. Procedury administracyjne identyfikują rozwój gmin głównie z technicznymi lub społecznymi udogodnieniami: nowym parkingiem, modernizacją drogi, budową świetlicy, pomijając wielowymiarowe krajobrazowe kryteria oceny. W projektowaniu i planowaniu ujawnia się nadmierna koncentracja na aspektach conceptualnych, szczególnie widoczna w sposobie kształtowania wiejskich przestrzeni publicznych i wspólnych, których przesadna formalność kontrastuje ze swobodą zielonego otoczenia.

Kryzys wiejskiej przestrzeni można rozważać nie tylko na ogólnym i abstrakcyjnym poziomie, wykreowanym jako synteza złożonych, heterogenicznych uwarunkowań, na jakim operuje dziś polityka. Budowa infrastruktury sieciowej: dróg, sieci energetycznych i gazowych, sieci telekomunikacyjnych; wysypisk i spalarni śmieci

¹ Do 1992 r. obszary chronionej przyrody traktowano niezależnie od otoczenia i ludzkiej aktywności, którą uważano za szkodliwą dla nich: wpływ kultury ograniczał wartość natury. Komitet Ochrony Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury zrewidował ten pogląd, uzgadniając że odtąd wartości kulturowe i przyrodnicze powinny być rozpatrywane razem, a krajobraz kulturowy jednoczy dzieła natury i człowieka.

czy oczyszczalni ścieków; nowej zabudowy mieszkaniowej czy obiektów przemysłowych nieczęsto przynosi ułatwienia w codziennym życiu sąsiadów. Uznaje się, że inwestycje zapewniają rozwój gminom. Nie zawsze jednak zwiększają poczucie bezpieczeństwa i komfort mieszkańców. Lokalizacja farm wiatrowych i elektrowni czy przebieg autostrad często wywołują konflikty. Podczas gdy władze samorządowe i inwestorzy akcentują korzyści ekonomiczne, związane ze wzrostem renty gruntowej i nowymi miejscami pracy, niepokój mieszkańców budzi pogorszenie jakości otoczenia spowodowane przez wzrost zanieczyszczenia powietrza, poziomu hałasu czy prawdopodobieństwo pojawienia się nieprzyjemnych zapachów. Napływ ludności miejskiej oraz wzrost liczby mieszkańców wsi niezatrudnionych w rolnictwie pozwala przewidywać pojawienie się napięć między rolnikami i nie – rolnikami, których źródłem będą odmienne zachowania i potrzeby przestrzenne użytkowników. Podobne spory może wywołać obecność i aktywność zwiększającej się liczby turystów.

Zadaniem polityki przestrzennej jest prowadzenie zintegrowanej polityki rozwoju, która zmierza do osiągnięcia ładu przestrzennego. Pod pojęciem *ładu przestrzennego* należy rozumieć takie ukształtowanie przestrzeni, które tworzy harmonijną całość oraz uwzględnia w uporządkowanych relacjach wszelkie uwarunkowania i wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, środowiskowe, kulturowe oraz kompozycyjno-estetyczne [Bański 2008, s.3-4]. Misją polityki przestrzennej czyni ją zatem odpowiedzialną także za rozwiązywanie sprzeczności, jakie narastają wokół rozumienia przestrzeni wsi. Różnice te są czytelne jako nieprzystawalność argumentów, stosowanych przez strony konfliktów. Podczas gdy eksperci skupiają się na abstrakcjach w rodzaju „harmonii”, „ekonomii” czy „ochrony”, zwykli użytkownicy zainteresowani są relacjami z materialnym otoczeniem i wpływem środowiska na jakość ich życia. Stąd wynika konieczność rozszerzenia perspektyw polityki i planowania przestrzennego wsi, które powinny objąć, poza uniwersalnymi ideami i reprezentującymi je pojęciami, także kwestie codziennych praktyk, aktywności oraz rodzących się wraz z nimi doświadczeń. Berleant [2011, s. 39-44] akcentuje potrzebę zainteresowania całym doświadczeniem estetycznym, na które składa się zarówno wiedza, wyobrażenia i świadome emocje, jak też niedostępne świadomości poznanie zmysłowe. Pożądaną postawę człowieka wobec świata nazywa estetycznym zaangażowaniem w środowisko.

Proponowany porządek wiejskości podnosiłby rangę jej wymiaru krajobrazowego oraz znaczenie partycypacji. W tym ujęciu szczególnemu wzmocnieniu ulega też rola zmysłowego ciała [Urry 2009, s. 113-146], które staje się pośrednikiem między środowiskiem i kulturą człowieka. Następstwem przyjęcia nowej perspektywy wiejskości w planowaniu i polityce przestrzennej musiałoby być rozszerzenie zakresu ich metod i narzędzi, tak aby udało się włączyć doświadczenia – wyobrażenia, sądy, odczucia i emocje – w proces zarządzania. Dzięki nowemu podejściu i nowym technikom, które lepiej opisywałyby relacje człowieka i środowiska, polityka i planowanie mogłyby otworzyć się na rzeczywiste potrzeby użytkowników i byłyby bardziej wrażliwe.

liwe na związek jakości ich życia z bogactwem dóznan oraz poczuciem bezpieczeństwa, których źródłem jest fizyczny kontakt z krajobrazem.

3. Narracje wiejskości

Pojęcie *wiejskości* miało zastosowanie w socjologii do opisu wizji tradycyjnej, wiejskiej społeczności. Łączono ją z takimi cechami, jak izolacja, specyfika kulturowa, względna stabilność i autarkiczność, dominacja rolnictwa w strukturze aktywności gospodarczej i wspólnotowość [Halamska 2009, s. 125; Stomma 2000]. Od lat 60. dotychczasowe, socjologiczne kryteria wiejskości oparte na dychotomii miasto–wieś straciły lub tracą aktualność. Społeczna i przestrzenna transformacja obszarów wiejskich odcisnęła nawet piętno na terminologii. W latach 80. i 90. XX w. zachodnioeuropejska socjologia zaczęła zastępować wieś wiejskim [Cloke 2006, s. 18-28]. Jedynym kryterium nadal definiującym wieś pozostał jej wymiar przestrzenny – relatywnie niewielki rozmiar osiedli, który ma wpływ na różnicowanie aktywności ekonomicznej, społecznej i kulturalnej oraz na relacje społeczne. W związku z przebudową wsi w socjologii zrodził się również nurt w ogóle kwestionujący zasadność analizy wiejskości. Pojawiają się też hipotezy „nowej wiejskości”, permanentnie zmiennej, oparte na poszukiwaniu odtwarzanych i rodzących się w nowoczesnych społeczeństwach różnic między miastem i wsią.

Narracje wiejskości składają się na dyskurs, który jest produkowany i reprodukowany przez różne grupy oraz instytucje społeczne i zmienia się, kiedy dochodzi do interakcji między nimi [Hermans 2010, s. 46-63]. Redukcja dyskursu wiejskości, zauważalna w polskiej polityce przestrzennej, unieważnia pojęcie i powoduje zaniechanie problemu mimo jego społecznej istotności. Przywrócenie i rozszerzenie dyskursu wiejskości oraz, w konsekwencji, jej redefinicja jest koniecznym zadaniem, jakie musi podjąć polityka, jeśli nie zamierza zdefraudować powierzonych jej wartości środowiska i kultury.

Halamska [2009, 2011], relacjonując stan badań nad wiejskością zauważa niejasność, złożoność i zróżnicowane znaczenie tego pojęcia. Cytując Bontrona wyróżnia trzy wymiary wiejskości: ekonomiczny jako skonstruowany wokół działalności rolniczej, socjologiczny jako oparty na specyficznym systemie wartości oraz geograficzny jako ekstensywne użytkowanie przestrzeni i zasobów środowiska. Klasyczna typologia Blanca [1997] rozróżnia cechy przestrzenne, terytorialne i konstruktywistyczne wiejskości. Podejście przestrzenne definiuje *wiejskość* jako efekt gry sił skupiających i rozpraszających, w wyniku której następuje marginalizacja i peryferyzacja obszarów wiejskich. Terytorialność charakteryzowana jest jako lokalność, czyli aktywna współobecność na historycznie określonej przestrzeni, związana z niewielkim rozmiarem skupisk ludzkich. W ujęciu konstruktywistycznym podkreśla się rolę społecznego wyobrażenia, które łączy wieś z przeszłością. Dziedzictwo wiejskości może być uznane



za negatywne, gdy jest związane z opóźnieniem rozwoju, lub za pozytywne, jeśli wyznacza alternatywne sposoby rozwoju.

Często typologie wiejskości nie opisują samej wsi, ale sposoby, w jakie różni aktorzy używają jej wizji dla swoich celów. Marsden *et al.* [1993] wyróżnił cztery typy idealne wsi angielskiej w zależności od aktorów uczestniczących w debacie o wiejskości. Są to: wieś zachowująca, w której dominują postawy skoncentrowane na ochronie wartości przyrodniczych, estetycznych i architektonicznych; wieś kontestująca, w której eksploatacyjny stosunek rolników i przedsiębiorców do zasobów jest kontestowany przez osiedlającą się ludność miejską; wieś paternalistyczna, w której wielcy właściciele ziemscy są przekonani o swojej kierowniczej roli; wieś klientelistyczna, która swój rozwój wiąże z pomocą publiczną. Reprezentanci opisanych przez Marsdena grup przedstawiają i konstruują różne wzorce wiejskości. Można przewidywać, że mieszkańcy polskiej wsi również prezentują zróżnicowane podejście do wiejskości. Potwierdzenie istnienia idealnych typów Marsdena wymagałoby jednak przeprowadzenia badań w polskich warunkach. Pobieżna obserwacja przestrzennych skutków postaw użytkowników sugeruje jednak, że wieś zachowująca i kontestująca stanowią rzadkość, a typologię Marsdena można by uzupełnić o postawę modernizacyjną i eksploatacyjną.

Wiejskość z perspektywy dyskursywnej studiuje także Frouws [1998, s. 54–68]. W zaproponowanej przez niego typologii kategorią różnicującą są wartości przypisywane wsi przez użytkowników: rolników, przedsiębiorców i przybyszów z miasta. Frouws wyróżnia trzy główne rodzaje dyskursów: tradycyjny agro-wiejski, użytkowy i hedonistyczny. Dyskurs hedonistyczny łączy poglądy ekologicznych aktywistów, mieszkańców miast i turystów. Dyskurs utylitarny prowadzą konsumenci, producenci i lokalne samorządy zainteresowani zyskiem oraz produkcyjną wartością natury i krajobrazu. Państwo i sektor rolniczy kierują się natomiast ochroną tradycyjnych wartości, środowiska i krajobrazu.

Wiejskość jako dyskursywną wartość społeczną i kulturową rozważa również Jollivet [1996, s. 24-25]. Zwraca uwagę na trzy różne poziomy rzeczywistości społecznej, do których odwołuje się to, co „wiejskie”. Odpowiadają one troistemu podziałowi przestrzeni Lefebvre’a [1991, s. 33-38]. Pierwszym poziomem wiejskości jest przestrzeń geograficzna identyfikowana przez środowisko przyrodnicze, dziedzictwo historyczne, gęstość i sposób zabudowy, własność ziemi czy dominujący rodzaj aktywności gospodarczej. Drugi poziom stanowią wiejskie społeczności ukształtowane pod wpływem ww. czynników. Trzeci poziom to zbiorowe wyobrażenia obecne w dyskursie społecznym. Lefebvre zauważa po pierwsze, indywidualne i społeczne praktyki przestrzenne, które z czasem kreują środowisko zbudowane i charakter krajobrazu. Przestrzeń fizyczna pośredniczy w relacjach społecznych i prowadzi do reprodukcji struktur społecznych. Po drugie, istnieją różne sposoby przedstawiania przestrzeni za pośrednictwem systemów zarządzania i planowania. Trzecią warstwą przestrzeni jest przestrzeń interpretowana, doświadczana przez użytkowników. Są to przestrzenie

przeżywane, które obejmują symbole, zbiorowe fantazje skupione wokół przestrzeni oraz formy oporu wobec oficjalnych praktyk przestrzennych. Wiejskość można zatem widzieć także jako kategorię, która włącza wyobrażenia do poszukiwania zasad podziału społecznego [Mormont 1996, s. 163] oraz zasad ładu przestrzennego. Stanowi rodzaj myślenia o świecie społecznym i przestrzeni oraz ich oceny i tworzenia, w którym niezwykle istotny udział mają zbiorowe i indywidualne sądy i obrazy.

W niektórych okolicznościach pojęcie wiejskości nabiera charakteru bardziej uniwersalnego. Dla Brytyjczyków wieś angielska stanowi dobro narodowe [Macnaghten, Urry 2005, s. 228-280]. Wiejskość podlega uniwersalizacji również wtedy, gdy w reakcji na rozwój miast i globalizację rządy wspierają wieś w zamian za jej wkład w utrzymanie porządku społecznego i politycznego. Jest to przypadek polityki tożsamości w Unii Europejskiej. Wieś staje się wówczas wzorcem odnowy społecznej. Nadaje się jej także rolę strażnika wartości ekologicznych i kulturowych będących spuścizną minionych i dziedzictwem przyszłych pokoleń.

4. O potrzebie doświadczania wiejskości

Ograniczenie definiowania wiejskości do analizy dyskursywnej uniemożliwia skuteczną mediację w zarządzaniu przestrzenią. Typowe dla polityki i gospodarki przestrzennej niezrozumienie potrzeb związanych z relacjami ciała i środowiska, całkowite pomijanie lub identyfikacja pojęcia wyłącznie z wartościami wizualnymi lub intelektualnymi, prowadzą do zubożenia przestrzeni i doświadczeń jednostki, a tym samym pogorszenia jakości życia. W sytuacji zmiany struktury rolnictwa i napływu ludności miejskiej kwestie sensoryczne: dostępności widoków, odzwierzęcych woni, zagospodarowania otoczenia traktowanego jako źródło wrażeń taktylnych mogą stać się zarzewiem konfliktów między rolnikami i niezatrudnionymi w rolnictwie mieszkańcami, zarówno wieloletnimi rezydentami, jak też nowymi przybyszami. Grupy te różni nie tylko pozycja społeczna, ale także rodzaje podejmowanych aktywności i gromadzone dzięki nim doświadczenia. Fizyczne interakcje ze środowiskiem, jakie rodzą się podczas prac polowych, jazdy samochodem, spaceru z psem lub *nordic walking* stanowią, równorzędne z wyabstrahowanymi reprezentacjami, źródło wiedzy o przestrzeni. Włączenie doświadczeń korporalnych do rozstrzygania o kształtowaniu krajobrazów sprzyjałoby ich jakości oraz usprawniłoby komunikację i negocjacje między użytkownikami obszarów wiejskich. W tym celu należałoby działać na rzecz poszerzonego rozumienia wsi w całym przebiegu praktyk społecznych planowania i projektowania.

Zamieszkiwanie w Heideggerowskim sensie skupia się na sposobach bycia człowieka w świecie. W rozszerzonej perspektywie wiejskości zamieszkiwanie obszarów wiejskich byłoby także fizyczną obecnością jednostek w krajobrazie, zakorzenioną w codzienności, przez rutynowe używanie i operowanie obiektami i przedmiotami



w otaczającym środowisku. Badania Carolana [2008], prowadzone w gminie wiejskiej Iowa, USA w latach 2004-2006, dowiodły wpływu podejmowanych praktyk i sposobów zaangażowania ciała na sposób odbioru krajobrazu. Jeśli zmieniają się praktyki, zmienia się krajobraz i jego znaczenie, co oznacza, że ludzie definiują krajobraz przede wszystkim przez swoją aktywność i sposoby działania (oraz technologie, którymi się posługują). Carolan [2008, s. 414-415] podkreśla głębokie, zmysłowe zaangażowanie w przestrzeń, jakie prezentują zarówno rolnicy, jak nie-rolnicy. Pierwsi traktują sprzęt rolniczy jako przedłużenie własnego ciała, które ułatwia rozpoznanie cech uprawianej gleby; drudzy doceniają codzienne rowerowe przejażdżki, które pozwalają na odczucie sezonowych zmian w wyglądzie drzew, wilgotności ziemi czy elastyczności pędów trawy. Obie grupy różni jednak podejście do rolnictwa. Nie-rolnicy opisują przede wszystkim wizualne efekty upraw, np. „zboże jak okiem sięgnąć” i rzadko włączają do swojego rozumienia przestrzeni dźwięki i zapachy związane z hodowlą; podczas gdy rolnicy nie wykluczają tego typu doświadczeń.

Carolan zwraca uwagę na konsekwencje współczesnej przebudowy wsi dla doświadczanej, zmysłowej wiejskości, czyli dla relacji ciała i środowiska. Jednym z efektów industrializacji rolnictwa jest konsolidacja, koncentracja i specjalizacja gospodarstw. Procesy te prowadzą po pierwsze, do zmniejszenia liczby farm i do ich przestrzennego rozproszenia; po drugie, wśród gospodarstw jest coraz mniej takich, które zajmują się hodowlą. W ten sposób dochodzi do wykluczenia z przestrzeni, związanych z obecnością zwierząt, zapachów i odgłosów. Biorąc pod uwagę to, że coraz większa liczba mieszkańców wsi usuwa rolnictwo, i związane z nim widoki, zapachy, dźwięki, smaki i wrażenia dotykowe, ze swojego doświadczenia, zbiorowe pojmowanie wsi zostaje pozbawione skojarzeń z dotąd nierozłącznymi z wiejskim krajobrazem doznaniem zmysłowymi, a ich pojawienie się oceniane jest negatywnie. Nasze wyobrażenia i sądy o przestrzeni, w tym szczególnie o przestrzeni wsi, mają nie tylko kulturową i społeczną naturę, ale w jakimś stopniu są również produktem naszych ciał i ich fizycznych możliwości rozpoznawania ciepła, wilgotności, faktur, kształtów, odległości czy położenia, o czym przypominają najnowsze osiągnięcia neurologii. Tym samym usuwając z otoczenia charakterystyczne i zróżnicowane „rekwizyty”, ułatwiające jego rozpoznawanie, zmniejszamy własne poczucie bliskości ze środowiskiem i wpływ na nie.

W tych okolicznościach zasadne wydaje się pytanie o sposób łagodzenia prawdopodobnych napięć między rolnikami i nie-rolnikami. Jak wprowadzić w świat niezatrudnionych w rolnictwie mieszkańców wsi, to co zostało określone jako doświadczanie wiejskości; jak ich ciała mogłyby odczuć produkcję rolną, wieś czy naturę? Carolan [2008, s. 419] wskazuje na alternatywne i wspomagane społecznie formy rolnictwa, gdzie zmysły ponownie podjęłyby porzuconą pracę. Ogrody społeczne, farmy miejskie, rynki farmerskie, zagrody agroturystyczne i edukacyjne, wioski tematyczne i eko-wioski czy inne społecznie podtrzymywane projekty lub formy rolnictwa mogą być uznawane za źródła ucieleśnionej wiedzy o wiejskości i doświadczeń z nią zwią-

zanych. Planowanie i projektowanie na obszarach wiejskich powinny stwarzać więcej okazji wszystkim zmysłom do podejmowania aktywności. Poza tym rozszerzona perspektywa stanowi wyzwanie dla polityki przestrzennej oraz edukacji, które muszą zauważyć sensualność krajobrazu i działać na rzecz odbudowy społecznej wrażliwości i kompetencji przestrzennej.

Postulowana wiejskość objęłaby przestrzeń bardziej „naturalną” i mniej przetworzoną, która daje sposobność do bezpieczniejszych, tj.: bliższych naturze, niskoenergetycznych, prostszych i sprzyjających środowisku praktyk przestrzennych. Byłby to obszar odczuwany jako otwarty, egalitarny i niepodporządkowany funkcjonalnie niczym partykularnym interesom [Miciukiewicz 2008, s.185-196]. Taka wiejskość związana jest z nastawieniem realizującym się w poszukiwaniu miejsc, które dają szansę na stworzenie własnego świata: bardziej spontanicznych, nie do końca opisanych i zorganizowanych, owianych tajemnicą, będących synonimem swobody, wolności, lokalności i bliskości. Taka wieś umożliwia pewien specyficzny typ doświadczeń przestrzennych współokreślanych przez naturę, rolnictwo i dziedzictwo kulturowe, w których różnicowanie, wielość, nieprzewidywalność przeważają nad kontrolą, czystością i porządkiem.

Tak definiowana wiejskość jest zatem przede wszystkim empiryczną kategorią przestrzenną. Związek z naturą, postrzeganiem i wyobrażeniem sprawia, że staje się niemal jednoznaczna z wiejskim krajobrazem. Krajobraz wsi stanowi medium tego co wiejskie. Udostępnia przemieszczającemu się w nim ciału i jego zmysłom doświadczenia rodzące się z bliskości materialnego świata. Zarysowany sposób konstruowania wiejskości uniezależnia ją w jakimś stopniu od związku ze społecznymi i przestrzennymi praktykami tradycyjnego rolnictwa. Legitymizuje użytkowanie wiejskiej przestrzeni przez innych, stałych mieszkańców wsi oraz turystów i nowych osiedleńców, co czyni krajobraz wsi ważnym dla nich wszystkich, a nie tylko dla rolników. Korporalna, doświadczana wiejskość nie wyróżnia żadnego z wiejskich krajobrazów: ani produkcyjnego, ani przyrodniczego, ani zbudowanego. Dotyczy raczej wyobrażeń, nawyków, taktyk oraz oczekiwań czy wiedzy, jakie gromadzą i stosują użytkownicy przestrzeni: i ci, którzy pracują w polu lub w ogrodzie, i ci, którzy spacerują po lesie czy gawędzą z sąsiadką. Wszyscy oni, będąc konsumentami krajobrazu są także twórcami jego cech fizycznych oraz sensów.

Chociaż w języku polskim, inaczej niż w angielskim, słowo idylliczny – jeśli nie odnosi się do nazwy utworu literackiego – nie jest związane z wsią, wyobrażenie wiejskiej idylli jest niezwykle żywe i wciąż reprodukowane przez turystykę, mass media oraz przemysł spożywczy. Może to stwarzać wrażenie, że idylliczna wiejskość jest tym samym dla wszystkich. Jednak różnice społeczne i przestrzenne oraz zróżnicowane praktyki i style życia produkują różne „piękne krajobrazy”. Wiejskość związana z ciałem i jednostkowym doświadczeniem nie wyklucza jednak społecznego ujęcia i zróżnicowania. Jej zaletą jest, że tłumacząc różnice, tworzy wspólną płaszczyznę porozumienia dla rozwiązywania konfliktów przez wskazanie na wspólne wszystkim



ludziom sposoby poznania. Byłoby zatem wskazane, żeby sensualna wiejskość w powiązaniu z lokalnym krajobrazem stała się przedmiotem pogłębionej, społecznej refleksji i mediacji.

5. Znaczenie rozszerzonej perspektywy krajobrazowej dla planowania wsi

Równoległe do nauk społecznych, które coraz częściej eksponują znaczenie ciała i codziennych praktyk w procesie wytwarzania przestrzeni, geografia kultury również redefiniuje swoje podejście do krajobrazu, zwracając uwagę na rzeczywiste relacje człowieka i jego materialnego środowiska [Mitchell 1996]. W ten sposób odpowiada na zbyt zdystansowany stosunek do krajobrazu i nadmierną koncentrację na jego przedstawieniowych aspektach. W ostatnich latach brytyjska geografia zainteresowała się pojęciami wpływu, emocji, ucieleśnienia i praktyki, które związane są z nową perspektywą badawczą, określaną terminem teorii niereprezentacyjnych (*non-representational*) lub ponadreprezentacyjnych (*more-than-representational*). Jej zwolennicy nawiązują do dorobku Martina Heideggera, Mauce Merleau-Ponty'ego i Michela de Certeau. Poza geografią i naukami społecznymi tę perspektywę analityczną odnajdziemy też w antropologii, turystyce, estetyce i w projektowaniu architektonicznym. W jej obrębie podejmowane są najróżniejsze zagadnienia istotne dla codziennej egzystencji: problemy etyki, rasy, wieku, podróży i chodzenia, tańca i dziecięcych zabaw, pielęgnacji ogrodu i kształtowania najbliższego otoczenia lub słuchania muzyki. Pojęcie *non-representational theory* jako pierwszy zdefiniował Thrift w *Spatial Formation* [1996] uznając praktyki i działania podmiotu za równoprawne, obok reprezentacji, źródło wiedzy o świecie. Tym samym Thrift przesunął zainteresowanie geografii kultury z poszukiwania sensów na sposoby zaangażowania ciała w otaczającym świecie.

Przyjmujący perspektywę reprezentacyjną badacz stawiał siebie w roli obserwatora, na zewnątrz świata. Odsuwał „życie od rzeczy” [Wylie 2007, s. 163], co znaczy, że formy, zjawiska i procesy świata rozważał jako kody do złamania [Dewsbury *et al.* 2002, s. 438], wartości do odkrycia czy znaczenie, które oczekuje na interpretację, aby ostatecznie przydzielić im reprezentacje, czyli wyjaśnić za pomocą prostszych i bardziej eleganckich figur. Perspektywa nie-reprezentacji zakłada splątanie świata i człowieka oraz ich wzajemne zaangażowanie. Uwzględnia nie tylko rozumowe poznanie, ale dowartościowuje podświadome impulsy i intuicje, emocje oraz odczucia. Ukazuje świat jako stający się nieustannie w wyniku zdarzeń i praktyk. Dowodzi, że rzeczywistość nabiera kształtu w toku codziennej rutyny, dzięki posiadanym przez ludzi umiejętnościom, nabytym doświadczeniom, przedpoznawczym intuicjom i zmysłowym możliwościom.

W tym sposobie myślenia centralną pozycję zajmuje ciało i cielesność oraz zagadnienie wpływu (*affect*). Termin wpływu lub oddziaływania oznacza tu coś, co jest



niemożliwe do przeniesienia do reprezentacji – coś niewidocznego, ale rozpoznawanego przez ciało jako odczucie oraz wyrażanego przez ciało jako emocje [Waterton *et al.* 2013, s. 66-76]. Stanowisko nie-reprezentacyjne stanowi rozwinięcie teorii afordancji (*affordance*) Jamesa Gibsona z 1977 r. [Philips 2014, s. 56-70]. Według Gibsona afordancje to wszystkie, obiektywnie mierzalne i niezależne od indywidualnej zdolności do rozpoznania, sposobności do działania tkwiące w środowisku, które jednak zawsze odnoszą się do fizycznych możliwości człowieka. Przykładem jest szansa wejścia po schodach lub prawdopodobny sposób użycia piłki. Norman [1988] zdefiniował afordancje jako możliwości działania, które dostrzega jednostka. Tym samym uzależnił je nie tylko od możliwości fizycznych, ale też od doświadczeń, sądów i marzeń jednostki. Koncepcja Normana zyskała szczególną popularność w projektowaniu interakcji między systemami komputerowymi i użytkownikami. Stanowi podstawę opracowania oprogramowania urządzeń elektronicznych i ich interfejsów w taki sposób, aby produkt spełniał wymagania i potrzeby użytkownika oraz był dla niego atrakcyjny. Oznacza zatem cechę przedmiotu, która umożliwia człowiekowi działanie i objaśnia zasady, na jakich przedmioty wpływają na środowisko, ułatwiając jedne, a blokując inne sposoby działania jednostki.

W obrębie teorii reprezentacji krajobraz jako sposób widzenia służy do rozkodowania i interpretacji. Stanowiąc odbicie kultury symbolizuje ją i wyraża jej sens, który może być odkryty i zrozumiany. W orbicie teorii niereprezentacyjnych nie chodzi o sens krajobrazu, ale o sam krajobraz, o jego zdolność do stymulowania i prowokowania rutynowego lub twórczego działania ludzi. Ludzie współpracują z krajobrazem, który rozwija ich sensoryczne doświadczenia: nie tylko wizualne i dźwiękowe, ale też doświadczenia gromadzone dzięki bardziej cielesnym zmysłom: dotykowi, smakowi i węchowi. Nie jest ważne, jak zauważa Emma Waterton, co myślimy o krajobrazie, ale jak krajobraz skłania nas do myślenia przez sygnały, które wysyła, konteksty, które kreuje czy życzliwość jaką wywołuje, gdy go lepiej poznamy. Krajobraz pozostaje w ciągłej interakcji z ludźmi i ich ciałami. Krajobraz to proces nieustającego stawania się i wzajemnego kształtowania (*landscaping, spacing*) człowieka i przestrzeni, wciąż na nowo ożywiany przez codziennie powtarzane czynności. W toku tego procesu ciało i jego materialne otoczenie przeplatają się w rolach wytwarzających i wytworzonych. Krajobraz uaktywnia odczucia i emocje, które „przeplływają” przez nasze ciała, zarówno wtedy gdy krajobraz nas otacza, jak też w chwili, gdy wspominamy kontekst zdarzeń. Dlatego właśnie uznajemy, że także ciało, nie tylko wzrok i pamięć, rozpoznaje krajobraz.

Na szczególnie związek ciała, krajobrazu i wiejskości zwrócił uwagę wspomniany wcześniej Carolan [2008]. Negatywne skutki zaniedbania cielesności w projektowaniu architektonicznym podkreśla też fiński architekt Pallasmaa [2012]. Uprzywilejowanie wzroku w kulturze architektonicznej doprowadza, jego zdaniem, do zubożenia otoczenia i pozbawia człowieka możliwości potwierdzania własnego istnienia w świecie. Budowana z pikseli architektura traci fizyczny i zmysłowy charakter, co sprza-



wia, że narasta architektoniczny autyzm, zinternalizowany i autonomiczny dyskurs, który pozostaje niezakorzeniony w naszej wspólnej egzystencjalnej rzeczywistości. W wyniku nieuzasadnionego odrzucenia udziału ciała i redukcji architektury do sfery wizualnej przestrzeń miast została ograbiona z echa oraz wrażeń haptycznych, jak ciężar czy porowatość (która jednak powraca, tam gdzie zabiega się o bezpieczeństwo ruchu pieszych i samochodów). Choroba, którą zauważa Pallasmaa, toczy dziś także krajobrazy wsi i sprawia, że zaangażowanie ciała ma charakter negatywny, np. wtedy gdy ścieżkę rowerową, wygradzają z dwóch stron gęste, metalowe słupki lub gdy poruszamy się wąskim chodnikiem wzdłuż ruchliwej ulicy.

Pojęcie krajobrazu rozważane jest w geografii oraz architekturze krajobrazu i planowaniu przestrzennym. Poza nimi narracja krajobrazu pojawia się w turystyce, jako „cisza i spokój w otoczeniu przyrody”. Wyczerpujący przegląd definicji, zastosowań i historii rozwoju studiów krajobrazowych w polskiej (i światowej) geografii przedstawiła Myga-Piątek [2001, 2005, 2005a]. Architektura krajobrazu zainteresowana jest jego „czytaniem”, tj. odkrywaniem przyrodniczo-kulturowego dziedzictwa, aby w czasowym nawarstwieniu doszukać się najcenniejszych wartości przestrzeni [Lipińska 2011; Raszeja 2013]. Innym nurtem architektury krajobrazu jest odkrywanie wspólnotowego znaczenia miejsc oraz ich roli w samoidentyfikacji lokalnych społeczności [Pawłowska 2010]. Złożone narracje krajobrazu zasadniczo nie wykraczają jednak poza gabinety naukowców. Powszechny pogląd redukuje na ogół krajobraz do zieleni², co świadczy o tym, że społeczna wiedza o krajobrazie pozostaje niezdobytą twierdzą.

Rozpatrywanie krajobrazu jako procesu materialnego i percepcyjnego, nie powinno przesłonić tego, że krajobraz pozostaje procesem społecznym, który polega na materializowaniu i komunikowaniu tożsamości i statusu mieszkańców. Teorie niereprezentacyjne nie wiążą się z odrzuceniem dotychczasowego sposobu myślenia o krajobrazach, z zaprzestaniem poszukiwania politycznych, historycznych, społecznych, etycznych i innych implikacji czy różnic i ich przyczyn. Teorie niereprezentacyjne jedynie rozszerzają perspektywę badawczą i przesuwają granice tradycyjnych ujęć i metod, w taki sposób, że nasze ciała i doświadczenia mogą odgrywać ważniejszą rolę w wyjaśnianiu zjawisk społecznych oraz w większej mierze decydować o doborze stosowanych praktyk także w dziedzinie zarządzania przestrzenią. Planowanie przestrzenne nie powinno być procesem społecznym jedynie deklaratywnie. Jego zadaniem jest nie tylko decydować o użytkowaniu terenu, ale także wiązać tożsamość wspólnoty z rozwojem lokalnym i partycypacją w procesie zmian przestrzennych. Tezy teorii ponadreprezentacyjnych przekonują, że społeczne zaangażowanie planowania wymaga społecznego uczytelnienia i uaktywnienia krajobrazu.

² W marcu 2015 r. Sejm uchwalił tzw. *ustawę krajobrazową*, która ma przeciwdziałać degradacji krajobrazu i jest wdrożeniem Europejskiej Konwencji Krajobrazowej podpisanej we Florencji w 2000 r. Nie znamy jeszcze skuteczności nowego prawa, ale dyskusja wokół niego w jakimś stopniu społecznie uczytelniała kwestię krajobrazu.



Podsumowanie

Zmiana społeczna i przeobrażenia przestrzenne obszarów wiejskich stanowią powód, dla którego wiejskość powinna stać się przedmiotem refleksji. Przebudowa wiejskiego świata nie musi oznaczać odrzucenia wiejskości, szczególnie gdy wiele jej atrybutów zachowuje rolę czynnych elementów społecznego imaginarium. Ponadto wciąż wierzymy, że różnica doświadczeń definiująca odmienność miejskości i wiejskości generuje bogactwo kultury i gospodarki. Transformacja zawsze unieważnia jedne a ujawnia znaczenie innych czynników i relacji. Efektem współczesnych przemian wsi jest rosnące grono aktorów działających w jej przestrzeni. Różnice wyobrażeń, sądów i doświadczeń utrudniają im porozumienie, co przekłada się na wzrost konfliktów w zarządzaniu przestrzenią.

Teorie reprezentacyjne obwiniane są za nazbyt konceptualne i intelektualne podejście nauki do relacji człowieka i środowiska. Zdystansowane stanowisko nauki wpływa na nieefektywność zarządzania przestrzenią. Skutkiem dominacji perspektywy dyskursywnej jest redukcja partycypacji i krajobrazu, która utrudnia polityce przestrzennej łagodzenie pojawiających się sprzeczności i optymalizację rozwiązań. Teorie ponadreprezentacyjne podkreślają znaczenie wzajemnego wpływu zmysłowego ciała i fizycznego otoczenia. Łączą sposoby doświadczania i kształtowania środowiska. Dostarczają argumentów przemawiających za tym, aby wiejskość, która wikła sensualność człowieka, materialność świata i znaczenia krajobrazu oraz zapewnia pożądane zróżnicowanie doświadczeń, została włączona w proces kształtowania przestrzeni jako komplementarna wobec miejskości. Uznanie przez politykę przestrzenną nowej perspektywy sprawia, że krajobraz, przez który powraca zmysłowa wiejskość, uzyskuje wyższą rangę. Jego pośrednictwo daje szansę na zmianę planowania w praktykę bardziej społeczną, bliższą środowisku i wrażliwszą na potrzeby człowieka. Taką reorientację musi jednak poprzedzić opracowanie metod i narzędzi, lepiej odpowiadających nowym celom.

Ograniczona do wymiaru socjokulturowego wiejskość oraz krajobraz zredukowany do reprezentacji nie dają polityce przestrzennej szans na zrealizowanie celu, jakim jest ład przestrzenny. Dopiero zogniskowanie uwagi na krajobrazowym aspekcie wiejskości, który uwzględni doświadczenia i zaangażowanie użytkowników, pomoże skuteczniej równoważyć wpływ aktywności mieszkańców i turystów na środowisko. Myślenie krajobrazowe wspiera kontynuowanie wiejskości w sytuacji obserwowanej przebudowy rolnictwa oraz będzie pomocne w łagodzeniu konfliktów między polityką i życiem. Rozszerzony, krajobrazowy wymiar wiejskości pozwala też lepiej zrozumieć fenomeny emocjonalnych produktów turystycznych: wiosek tematycznych, parków rozrywki, zagród edukacyjnych oraz osiedli-skansenów, kształtowanych pod dyktando zbiorowych wyobrażeń. Ich negatywne objaśnianie jako wyłącznie komercyjnych wizerunków może teraz zostać zdyskontowane przez bardziej pozytywną i twórczą wizję, która ułatwi godzenie oczekiwań, sądów



i emocji z kształtowaniem przyjaznych i pięknych miejsc. Jednocześnie stanowi-
sko ponadreprezentacyjne wymaga, poza wspomnianą modyfikacją technik polityki
przestrzennej, także weryfikacji i rozbudowy jej domeny, którą nie może już być
wyłącznie analiza dyskursywna. Kwestie znaczenia i materialności wiejskiego krajo-
brazu powinny szerokim nurtem wnikać do świadomości społecznej, przez edukację,
mass media, reklamę turystyczną, zapisy lokalnych planów rozwoju czy projekty
tematyczne, aby z czasem utrwalić się jako element wiedzy, kompetencji i odpo-
wiedzialności zbiorowej.

Literatura

- Bański J., 2006, *Geografia polskiej wsi*. PWN, Warszawa.
- Bański J., 2008, *Ład przestrzenny obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem oddziały-
wania gospodarki rolnej*. Państwowy Instytut Badawczy, PAN, IGiPZ, Warszawa.
- Berleant A., 2011, *Wrażliwość i zmysły. Estetyczna przemiana świata człowieka*. Universitas,
Kraków.
- Blanc M., 1997, „*La ruralité: diversité des approches*”. „Economie Rurales”, nr 242, s. 5-12.
- Böhm A., 2007, *Piękno przestrzeni rozległej*. „Czasopismo Techniczne”, z. 13. Architektura,
z. 6-A, s. 18-23, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej.
- Bukraba-Rylska I., 2008, *Socjologia wsi polskiej*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Carolan M. S., 2008, *More-than-Representational Knowledge/s of the Countryside: How We
Think as Bodies*. „Sociologia Ruralis”, t. 48, nr 4, s. 408-421.
- de Certeau M., 2008, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*. Wyd. UJ, Kraków.
- Cloke P., 2006. *Conceptualizing Rurality*, [w:] *Handbook of Rural Studies*, P. Cloke, T. Marsden
T., P. H. Mooney. Sage Publication, London, s. 18-28.
- Dewsbury J. D. C., Harrison, P., Rose, M., Wylie J. 2002, *Enacting Geographies*. „Geofo-
rum”, 33, s. 437-440.
- Frouws J., 1998, *The Contested Redefinition of the Countryside. An Analysis of Rural Discourses
in the Netherlands*. „Sociologia Ruralis”, 38 (1), s. 54-68.
- Gibson J. J., 1977, *The Theory of Affordances*, [w:] *Perceiving, Acting, and Knowing*, R. Shaw,
J. Bransford (red.). Lawrence Erlbaum Associates Publishers, Hillsdale, New Jersey, s. 67-82.
- Górka A., 2011, *Local Development Strategies*, [w:] *Contemporary Rural Landscapes*, R. Cielątkowska,
J. Poczobut (red.). University of Environmental Management, Tuchola, s. 65-71.
- Halamska M., 2009, *Uwagi o naturze wiejskości i sposobach jej definiowania*, [w:] *Człowiek-
miasto-region. Związki i interakcje. Księga Jubileuszowa Bohdana Jaluwieckiego*. Wyd.
Naukowe Scholar, Warszawa, s. 123-136.
- Halamska M., 2011, *Wiejskość jako kategoria socjologiczna*. „Wieś i rolnictwo”, nr 1(150), Stu-
dia i rozprawy, s. 37-55.
- Heffner K., Klemens B., 2013, *Koncepcje zmian i procesy przestrzenne na obszarach wiejskich
w Polsce*. Prace Naukowe UE we Wrocławiu, nr 296, Wrocław, s. 90-101.
- Hermans F., Horlings I., Beers P. J., Mommaas H., 2010, *The Contested Redefinition of a Sustain-
able Countryside: Revisiting Frouws' Rurality Discourses*. „Sociologia Ruralis”, t. 50, nr
1, January 2010, s. 46-63.



- Heffner K., 2014, *Kierunki zmian w przestrzeni wiejskiej*, [w:] *Polityka spójności UE a rozwój obszarów wiejskich. Stare problemy i nowe wyzwania*, W. Kamińska, K. Heffner (red.). Studia KPZK PAN, t. CLVI, Warszawa, s. 33-56.
- Jollivet M., 1996, *Les fondements agraires de l'Europe*, [w:] *L'Europe et ses campagnes*, M. Jollivet, N. Eizner (red.). Presses de Sciences Po, Paris, s. 15-36.
- Kamiński Z. J., 2008, *Współczesne planowanie wsi w Polsce. Zagadnienia ruralisty*. Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice.
- Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030 roku*, 2011, MRR, Uchwała Nr 239 Rady Ministrów z 13 grudnia 2011 r., Monitor Polski z 27 kwietnia 2012 r., poz. 252.
- Kowalewski A., Mordasewicz J., Osiatyński J., Regulski J., Stępień J., Śleszyński P., 2013, *Raport o ekonomicznych skutkach i społecznych kosztach niekontrolowanej urbanizacji w Polsce*. IGiPZ PAN, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, www.igipz.pan.pl.
- Lefebvre H., 1991, *The Production of Space*. D. Nicholson-Smith (trans.). Blackwell Publishing.
- Lipińska B., 2011, *Ochrona Dziedzictwa Kulturowego. Ujęcie krajobrazowe*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Macnaghten P., Urry J., 2005, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*. Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Marsden T., Murdoch J., Lowe P., Munton R., Flynn A., 1993, *Constructing the Countryside*. London, UCL Press.
- Miciukiewicz K., 2008, *Miejskie strategie i taktyki wokół koncepcji Michela de Certeau*. „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, ROK LXX, z. 2, s. 185-196.
- Mitchell D., 1996, *The Lie of the Land: Migrant Workers and the California Landscape*. University of Minnesota Press, Minneapolis.
- Mormont M., 1996, *Le rural comme catégorie de lecture du social*, [w:] *L'Europe et ses campagnes*. M. Jollivet, N. Eizner (red.). Presses de Sciences Po, Paris, s. 161-176.
- Myga-Piątek U., 2001, *Spór o pojęcie krajobrazu w geografii i dziedzinach pokrewnych*. „Przełęcz Geograficzny”, t. 73, z. 1-2, s. 163-176.
- Myga-Piątek U., 2005, *Historia, metody i źródła badań krajobrazów kulturowych*, [w:] *Struktura przestrzenno-funkcjonalna krajobrazu*, A. Szponar, S. Horska-Schwarz (red.). „Problemy ekologii krajobrazu”, t. XVII, Wrocław, s. 71-77.
- Myga-Piątek U., 2005a, *Krajobraz kulturowy w badaniach geograficznych*, [w:] *Krajobraz kulturowy, aspekty teoretyczne i metodologiczne*, U. Myga-Piątek (red.). „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG”, nr 4, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, s. 40-53.
- Norman D., 1988, *The Design of Everyday Things*. Daubleday, New York.
- Nowak P., 2013, *Rozwój obszarów wiejskich w Polsce po integracji z Unią Europejską w opinii lokalnych elit*. Wyd. UJ, Kraków.
- Pallasmaa J., 2012, *Oczy skóry*. Tłum. Michał Choptiany. Instytut Architektury, Warszawa.
- Pawłowska K. (red.), 2010, *Zanim wybuchnie konflikt. Idea i metody partycypacji społecznej w ochronie krajobrazu i kształtowaniu przestrzeni*. Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków.
- Philips M., 2014, *Baroque Rurality in an English Village*. „Journal of Rural Studies”, 33, s. 56-70.
- Raszeja E., 2013, *Ochrona krajobrazu w procesie przekształceń obszarów wiejskich*. Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczego, Poznań.
- Stomma L., 2000, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.* Tower Press, Gdańsk.
- Szymczak M. (red.), 1981, *Słownik języka polskiego*. PWE, Warszawa.



- Thrift N., 1996, *Spatial Formation*. Sage, London.
- Urry J., 2009, *Socjologia mobilności*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych*, Dz. U. 1995, Nr 16, poz. 78.
- Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*. Dz. U., 2003, Nr 80, poz. 717.
- Waterton E., Howard, P., Thompson I., 2013, *The Routledge Companion to Landscape Studies*. Routledge, London.
- Wodziczko A., 1945, *O uprawie krajobrazu*. „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, R. I, z. 2/3, s. 16-24.
- Wolski P., Duch M., 2014, *Idea Dezyderego Chłapowskiego w świadomości rolników*. „Studia Krajobrazowe”, t. IVA, Wrocław, s. 73-86.
- Wylie J., 2007, *Landcspe. Key Ideas in Geography*. Routledge, London.